

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 43 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Zgodnie z informacjami Sztabu Generalnego Siły Zbrojne Ukrainy zadają przeciwnikowi straty i stopniowo wypierają go z okupowanych terytoriów. Lokalna administracja wojskowo-cywilna powiadomiła o całkowitym wyzwoleniu obwodu sumskiego. Według dowództwa operacyjnego „Wschód” w obwodzie charkowskim odparto sześć ataków wroga, a podejmowane przez niego działania zakończyły się niepowodzeniem. Jednostki rosyjskie nacierały na sześć miejscowości w Donbasie i wszędzie poniosły fiasko. Dowództwo Wojsk Lądowych armii ukraińskiej przekazało, że zniszczyło pododdziały 38. Brygady Zmechanizowanej Wschodniego Okręgu Wojskowego.

Minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował, że Ukraina wygrała pierwszy etap wojny. Stwierdził przy tym, że było to możliwe w dużym stopniu dzięki uzbrojeniu od partnerów zachodnich. W obecnej fazie konfliktu, w której agresor przeszedł do działań niekontaktowych, armia ukraińska nie potrzebuje znaczących dostaw broni posowieckiej, mającej ponad 30 lat, do której brakuje dostatecznej ilości amunicji. Zdaniem Reznikowa kraj powinien otrzymać uzbrojenie zachodnie (m.in. artylerię kalibru 155 mm), którego obsługę żołnierze są w stanie szybko opanować.

We wszystkich obwodach na południu i wschodzie Ukrainy, w których toczą się walki, najeżdźca bombardował i ostrzeliwał cele cywilne, przyczyniając się do pogłębienia katastrofy humanitarnej. Wskutek ataku rakietowego na dworzec kolejowy w Kramatorsku zginęło około 30 osób, a ponad 100 zostało rannych. W wyniku rosyjskich uderzeń doszło do kilkugodzinnej blokady pociągów ewakuacyjnych ze Słowiańska i Kramatorska, ucierpiały też infrastruktura w Odessie i Nowogrodzie Wołyńskim.

Mer Dniepru Borys Fiłatow zalecił, aby osoby, które opuściły miasto, jeszcze nie wracały, a także wezwał niektóre grupy mieszkańców (m.in. kobiety i dzieci, seniorów czy inwalidów) do ewakuacji. Apel skrytykowały media, które wskazywały, że ogłaszanie ewakuacji leży wyłącznie w prerogatywach administracji rządowej.

W 2022 r. na Ukrainie nie odbędzie się wiosenny pobór do armii. Sztab Generalny przypomniał, że w związku z agresją militarną oraz w celu zapewnienia obronności państwa 24 lutego wprowadzono stan powszechnej mobilizacji. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow powiadomił, że wszyscy mężczyźni, którzy bez pozwolenia opuścili kraj, będą musieli wyjaśnić, dlaczego i na podstawie jakich dokumentów, które pozwoliły uniknąć obowiązku mobilizacyjnego, to uczynili.

7 kwietnia ewakuowano 4676 osób, w tym 1205 z Mariupola oraz 2050 z obwodu zaporoskiego. Na 8 kwietnia zaplanowano uruchomienie dziesięciu korytarzy

humanitarnych – z miast obwodu donieckiego do Zaporozża i z terenów obwodu ługańskiego do Bachmutu. Ukraińcy, którzy chcą wziąć udział w usuwaniu skutków działań wojennych i pomóc ludności, mogą dołączyć do ochotniczych grup obrony cywilnej. Członkowie tych formacji będą demontować zbędne barykady, udzielać pomocy ofiarom agresji i rozładowywać dostawy humanitarne.

Od 6 kwietnia w Buczy odnaleziono ciała 320 cywilów, a liczba ta rośnie z każdym dniem. Eksperci medycyny sądowej poinformowali, że przyczyną śmierci prawie 90% tych osób były rany postrzałowe, a nie odłamki od pocisków rakietowych czy artyleryjskich. Niemiecka Federalna Służba Wywiadowcza (BND) ujawniła przechwyconą komunikację radiową między rosyjskimi wojskowymi o sytuacji w mieście, która potwierdza, że zabójstw dokonano z premedytacją. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zbiera dowody oraz ustala dane Rosjan i miejscowych kolaborantów odpowiedzialnych za zbrodnie w obwodzie kijowskim. Przesłuchano już prawie 2 tys. świadków i zidentyfikowało 33 kolaborantów. Zatrzymano również 15 osób rabujących pozostawione mienie. W ciągu ostatnich dwóch dni w Kijowie wykryto 16 rosyjskich grup dywersyjnych i rozpoznawczych. Ich członkowie mają być rekrutowani głównie z obwodów donieckiego i ługańskiego.

Białoruska telewizja państwowa przekazała, że linie kolejowe stały się celem ataków dywersyjnych. Tamtejsze MSW poinformowało, że w ciągu ostatnich kilku tygodni na kolei odnotowano ponad 80 aktów „terroryzmu i sabotażu”. Na Białorusi zaobserwowano, że rosyjscy żołnierze, którzy wycofali się z północnej Ukrainy, podróżują skradzionymi samochodami prywatnymi (miały zerwane tablice rejestracyjne i zostały oznakowane literą „V”).

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow stwierdził, że Ukraina rzekomo „odeszła od propozycji”, o których dyskutowano podczas rozmów w Stambule 29 marca. Według niego druga strona przekazała grupie negocjacyjnej projekt umowy anulującej dotychczasowe ustalenia. W odpowiedzi doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak przypomniał, że dla Kijowa kluczowa jest formuła międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa. Eksperci pracują obecnie nad dokładnością i spójnością sformułowań zawartych w projekcie dokumentu. Rzecznik Kremla przyznał w wywiadzie dla stacji Sky News, że Rosja poniosła w wojnie „znaczące straty”, lecz nie podał dokładnych danych. Stwierdził też, że liczy na zakończenie konfliktu w najbliższych dniach lub „w najbliższej przyszłości” z powodu osiągnięcia przez Moskwę swoich celów militarnych lub w wyniku negocjacji z Kijowem. Rosjanie od ponad dwóch tygodni nie podają strat własnych. Tamtejszy resort obrony w komunikacie z 25 marca przekazał, że podczas operacji specjalnej na Ukrainie zginęło 1351 żołnierzy, a 3825 zostało rannych.

Szef ukraińskiej grupy negocjacyjnej Dawyd Arachamija rozpoczął konsultacje z wojskowymi, aby zapoznać się z opiniami co do skali ewentualnych kompromisów w rozmowach z Rosją. Pierwsze spotkanie odbył z dowódcami jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy w obwodzie czernihowskim. Inicjatywa sygnalizuje, że negocjatorom zależy na poznaniu podejścia oficerów do kwestii dalszego oporu, a także ich stosunku do sposobów rozwiązywania konfliktu, w tym możliwości ustępstw związanych z oczekiwaną przez Kreml demilitaryzacją Ukrainy.

Operator gazociągów tranzytowych OGTSU poinformował o przypadkach ingerencji rosyjskich żołnierzy w pracę personelu stacji kompresorowej Nowopskow w obwodzie

ługańskim, przez którą przechodzi około jednej trzeciej tranzytu rosyjskiego gazu. Stwierdzono, że działania te zagrażają stabilności całości ukraińskiego systemu gazociągów, a w przypadku ich kontynuowania operator może być zmuszony do wyłączenia stacji, co spowoduje zakłócenia w przesyle surowca do UE. ArcelorMittal, zlokalizowany w Krzywym Rogu największy w kraju kombinat metalurgiczny, oznajmił rozpoczęcie przygotowań do wznowienia produkcji (została wstrzymana 3 marca). 6 kwietnia częściowo powróciła do pracy należąca do Rinata Achmetowa Zaporizstal.

Według sondażu agencji Rating 64% Ukraińców sądzi, że przywrócenie dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją jest niemożliwe, 22% uważa, że zajmie to 20–30 lat, a 10% – do 15 lat. Aż 91% ankietowanych nie zgadza się z tezą, że Ukraińcy i Rosjanie to jeden naród; wskaźnik ten jest niższy we wschodniej części kraju (70%) i wśród osób starszych (85%). Jedynie 29% badanych pracuje w takim samym trybie jak przed wojną, 26% – w ograniczonym zakresie, a 3% znalazło nową pracę. Aż 41% Ukraińców utraciło możliwość zarobkowania, a 20% musiało opuścić miejsce zamieszkania. Inicjatywę pozbawienia mandatu deputowanych partii prorosyjskich popiera 90% ankietowanych, a 86% jest za wprowadzeniem zakazu działalności tych ugrupowań. 74% respondentów chce zerwania związków Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego z Rosyjską Cerkwią Prawosławną, a 51% opowiada się za delegalizacją tej pierwszej.

Według informacji Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wyjechało 2,57 mln osób. Tylko 7 kwietnia było ich 23,5 tys. (spadek o 3% w stosunku do poprzedniego dnia). Od 24 lutego granicę w przeciwnym kierunku przekroczyło 516 tys. ludzi.

Komentarz

- Prowadzona przez Siły Zbrojne Ukrainy operacja obronna powstrzymała dalsze przesuwanie się wojsk agresora w głąb terytorium kraju, a ponoszone straty zmusiły go do wycofania się z części okupowanych terenów. W komunikatach władz podkreśla się jednak duże zagrożenie możliwością rozpoczęcia w najbliższym czasie kolejnej fazy ofensywy na wschodzie i południu. Obecnie Rosjanie kontynuują atakowanie celów cywilnych – w dalszym ciągu dążą do zastraszenia społeczeństwa i wzrostu liczby uchodźców. Zwiększając straty cywilne, Moskwa chce zarazem zmusić Kijów do dalszych negocjacji i ustępstw.
- Władze w Kijowie kontynuują dokumentowanie rosyjskich zbrodni ujawnionych w obwodach kijowskim, czernihowskim i sumskim. Kolejne dowody tylko potwierdzają, że zabójstwa ludności cywilnej nie były aktami przypadkowymi ani niekontrolowanymi przez dowództwo działaniami pojedynczych jednostek lub żołnierzy. Zabijanie cywilów stało się częścią strategii szerzenia strachu wśród obywateli, pacyfikowania nastrojów antyrosyjskich oraz eksterminacji osób uznawanych za szczególnie niebezpieczne.
- Trwająca agresja wywołuje szybki wzrost samoidentyfikacji narodowej i państwowej Ukraińców oraz ich oddalanie od Rosji. W sierpniu 2021 r. tezę, że Ukraińcy i Rosjanie to jeden naród, popierało 41% badanych, na początku marca – 21%, a obecnie – zaledwie 8%. O ile w sierpniu 75% ankietowanych uznawało się za obywateli Ukrainy, o tyle obecnie odsetek ten zwiększył się do 98%. Zmiana ta ma charakter trwały – nie zależy od ostatecznego wyniku wojny.